



Urbanus

GAZETKA PARAFIALNA 8 (28) 2018

Parafia pw. św. Urbana I w Zielonej Górze
KOŚCIÓŁ PATRONALNY MIASTA ZIELONA GÓRA

ODWIEDŹ NAJWYŻEJ POŁOŻONY KOŚCIÓŁ W ZIELONEJ GÓRZE

Święty Urbanie I, Patronie nasz, módl się za nami!

MYŚL MIESIACA:

„Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.”

ABC Społecznej Krucjaty Miłości Kardynał Stefan Wyszyński

Drodzy Parafianie i Czytelnicy!

Rozpoczął się sierpień. To miesiąc, w którym czcimy Matkę Bożą. Dnia 15 sierpnia obchodzimy w kościele uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu w kościele błogosławi się zboża, zioła, rośliny i kwiaty, prosząc, aby Bóg przez wstawiennictwo Matki Bożej zachował je od zniszczenia, aby wzrastały, radowały nasze oczy, przynosiły jak najobfitszy plon oraz mogły służyć zdrowiu ludzi i zwierząt.

W sierpniu wspominamy również Bitwę Warszawską, potocznie nazywaną „Cudem nad Wisłą”. Była to bitwa stoczona w dniach 13–25 sierpnia 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Zdecydowała ona o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia komunizmu na Europę Zachodnią.

Również w sierpniu pielgrzymi z całej Polski zmierzają pieszo, rowerami, motocyklami, samochodami, autobusami na Jasną Górę, do Królowej Polski, aby zawierzyć Jej swoje życie, przedstawić różne intencje i sprawy oraz podziękować za wiele łask. Bądźmy i my duchowymi pielgrzymami. Weźmy do rąk różaniec, odmawiajmy litanię do Matki Bożej, łączmy się z pielgrzymami na Apelu Jasnogórskim o godz. 21.00, ofiarujmy post, swoje prace, trudy i cierpienia w intencji pielgrzymujących do Częstochowy. Dziękuję w tym miejscu za ofiarowane intencje duchowych pielgrzymów z naszej parafii i za złożone ofiary na potrzeby pielgrzymki.

Sierpień to również miesiąc abstynencji. W tym czasie Kościół zachęca nas do szczególnej modlitwy i podjęcia abstynencji za uzależnionych od alkoholu i narkotyków oraz za ich rodziny. W naszym kościele przy wyjściu, na stoliku, znajduje się księga trzeźwości. Zachęcam, aby podjąć abstynencję i złożyć swoją deklarację przez wpisanie się do księgi. To jest świadectwo naszej wiary, troski o pogubionych życiowo ludzi oraz wyraz miłości i rezygnacji z alkoholu w imię najwyższych wartości. Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „Przez abstynencję jednego, do abstynencji wielu”. Możemy przez naszą abstynencję uratować komuś życie osobiste, rodzinne, małżeńskie, kapłańskie. Abstynencja jest wielkim darem ofiarowanym z miłości w intencji osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków i ich rodzin.

W obecnym numerze „Urbanusa” polecam m. in. artykuł Zbigniewa Stojanowskiego-Han o historii powstania pomnika św. Urbana I. Zapraszam wszystkich parafian na uroczyste odsłonięcie pomnika św. Urbana I, Patrona naszej parafii i Miasta Zielonej Góry dnia 24 sierpnia br.

Życzę wszystkim parafianom i gościom dobrej pogody i miłego wakacyjnego odpoczynku.

ks. Paweł – opiekun gazetki

*„Podążamy dziś, Maryjo.
Przed Twój jasnogórski tron.
Każdy z prośbą, dziękczynieniem,
Każdy niesie smutek swój...”*



Katolicki savoir-vivre, czyli czego nie wiesz o zachowaniu w kościele!

Mszę świętą rozpoczyna **procesja na wejście**. Może ona być uroczysta i przechodzić przez cały kościół lub zwykła, przez najkrótsze dojście do ołtarza. Uczestniczą w niej kapłan i służba liturgiczna ołtarza. Procesja na wejście to radość z nadchodzącego spotkania z Jezusem i wyrażenie naszej gotowości do nawrócenia. Zanim procesja wyruszy do ołtarza, kapłan z ministrantami odmawia modlitwę w zakrystii. Procesja rozpoczyna się w chwili, gdy usłyszymy dzwonek i zobaczymy asystę zbliżającą się do ołtarza. W uroczystej procesji na wejście na początku idą ministranci z kadzidłem i ze świecami, następnie ministrant z krzyżem, pozostali ministranci, lektorzy, szafarze, diakon niosący Ewangeliarz, kapłani koncelebrujący i na końcu główny celebrans Mszy św. Podczas procesji na wejście jest intonowany śpiew, ale może także być cisza. W Wielki Piątek procesja na wejście dokonuje się zawsze w całkowitej ciszy i skupieniu. Podczas procesji na wejście wszyscy obecni na Mszy świętej zachowują postawę stojącą. Warto uświadomić sobie, że kapłan w czasie procesji na wejście niesie duchowo w sercu do ołtarza wszystkie nasze intencje.

ks. Paweł

Rodzina Radia Maryja na Jasnej Górze

Jak co roku w pierwszą sobotę i niedzielę lipca (7 - 8), odbyła się pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę. Słuchacze i sympatycy Radia z całej Polski udawali się do tronu Matki Bożej Królowej Polski już po raz 27. Także z naszej parafii św. Urbana I pielgrzymowało kilka osób, które dołączyły do grupy pielgrzymów z parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze, by wspólnie odbyć autokarową pielgrzymkę do Jasnogórskiej Pani. Głównym wydarzeniem była Msza święta pod przewodnictwem byłego prefekta Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, kard. Zenona Grocholewskiego, odprawiona w obecności ok. 100 tysięcy pielgrzymów. Hasłem tegorocznego modlitewnego spotkania były słowa „Polska miłością wskrzeszona” nawiązujące do obchodzonej w tym roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Do tego wydarzenia nawiązał także kard. Grocholewski, który podczas głoszonej homilii nauczał, że „tylko ludzie wewnętrznie wolni są zdolni budować prawdziwą wolność narodu”. Mszę świętą koncelebroowało także kilkunastu biskupów w tym ks. biskup Paweł Socha oraz kilkudziesięciu kapłanów przybyłych wraz z wiernymi. Oprawę muzyczną Mszy świętej uświetnił Zespół Muzyki Sakralnej „Lumen”. Zespół ten poprowadził także koncert muzyki patriotycznej i religijnej, który stał się jednocześnie pięknym czuwaniem modlitewnym przed Mszą świętą. Na stoiskach wokół placu można było złożyć dar na złotą różę dla Matki Bożej będący ofiarą na rzecz Radia Maryja i wszystkich dzieł przy nim powstałych, a także zakupić interesujące pozycje książkowe. Na zakończenie uroczystej Mszy świętej zostaliśmy powiadomieni o pozdrowieniu jakie skierował do pielgrzymów Rodziny Radia Maryja papież Franciszek podczas modlitwy Anioł Pański w Watykanie, co przyjęliśmy z wielką wdzięcznością i zapewnieniem o modlitwie za Ojca Świętego. Natomiast ojciec Tadeusz Rydzik poinformował zgromadzonych o najnowszym dziele powstającym w medialnym ośrodku toruńskim jakim jest Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II. Jak stwierdził Ojciec Dyrektor: „trzeba mieć pamięć. Kto nie pamięta przeszłości, nie ma przyszłości. I trzeba mieć tożsamość: jesteśmy katolikami i jesteśmy Polakami”. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja była dla nas pięknym doświadczeniem wspólnoty Kościoła.

kleryk Leszek Stojanowski-Han



POŚWIĘCENIE POJAZDÓW, KIEROWCÓW I PODRÓŻNYCH W PARAFII ŚW. URBANA II



Dnia 25 lipca br. we wspomnienie św. Krzysztofa, Patrona kierowców i podróżnych, po Mszy św. o godz. 18.00 odbyło się poświęcenie pojazdów, rowerów i wózków. Na zakończenie Mszy św. ks. Paweł Terzyk odmówił modlitwę błogosławieństwa pojazdów oraz podróżnych i kierowców. Następnie przed kościołem poświęcił pojazdy: wózki, rowery, rolki oraz kierowców, życząc im bezpieczeństwa, opieki Matki Bożej i św. Krzysztofa. Kierowcy otrzymali na pamiątkę obrazek św. Krzysztofa z dekalogiem kierowcy oraz naklejkę św. Urbana.

W tym dniu obecni na Mszy św. parafianie uczestniczyli w „Akcji św. Krzysztof - 1 grosz za 1 kilometr szczęśliwej jazdy na środki transportu dla misjonarzy”. Inicjatorem akcji była MIVA Polska pod patronatem Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji. W naszej parafii na pojazdy misyjne zostało zebranych 300 zł.

Pamiętajmy drodzy kierowcy i podróżni o bezpieczeństwie na drogach, o roztropności na pasach i kulturze zachowania się w czasie jazdy.

Św. Krzysztofie, Patronie kierowców i podróżnych, módl się za nami!

ks. Paweł



Katedra

i „Archeologia niebiańska”

(cz.1 wstęp)

„Nie możesz powiedzieć - pisał w IV wieku opat z Milewe – że nie wiesz, iż w mieście Rzymie, Piotrowi pierwszemu został powierzony tron biskupi, na którym zasiadał jako głowa wszystkich apostołów, dlatego też został nazwany Kefasem (Opoka). Wokół tego tronu miała być zachowana jedność wszystkich (...)”.



Tron, to nic innego jak wysokie krzesło z prostopadłym oparciem i poręczami (...), które przejęte zostało ze Wschodu, a zasiadanie na nim było przywilejem władcy absolutnego. Wyższość władcy nad poddanymi podkreślało wielostopniowe podium. Innym określeniem tronu jest słowo katedra wywodzące się z greki i nazywające krzesło. I tak katedrą były wszystkie rodzaje starożytnych krzeseł, mimo, że nosiły one różne nazwy. Nie tylko władca, lecz także urzędnicy miejscy, gospodarze domu, nauczyciele, filozofowie, retorzy i dostojne niewiasty dawali wyraz swojej godności czy autorytetu przez to, że siedzieli, gdy inni stali. Używali więc katedry, a ta z biegiem lat stała się symbolem urzędu nauczycielskiego.

Zwyczaj ustawiania tronów dla władców jak i bóstwa i oddawanie im czci pochodził również ze Wschodu. W rzymskim kulcie cesarzy oddawano cześć boską tronowi ozdobionemu insygniami i purpurą, koroną i berłem. Stąd też wywodzi się starochrześcijański symbol – niebieski tron Boga, który oglądali Izajasz (6,1) i Ezechiel (1,26; 10,1), a który jest wyrazem ponadziemskiego majestatu Boga: „Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich”, „A kto przysięga na niebo przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada” (Mt 23,22). Podobnie jak tron ziemskiego władcy jest symbolem jego władzy sędziowskiej, tak jest nim zwłaszcza tron Boga.

W diecezjach, które są częściami jednego Kościoła biskupi są zastępcami najwyższego pasterza. Dlatego i oni mają swoją „katedrę”, na której pod koniec obrzędów konsekracji biskupiej zostają uroczystie intronizowani (wyniesienie na tron). Katedra jest po ołtarzu najważniejszym przedmiotem kościoła biskupiego, symbolem urzędu biskupiego, który trwa, choć zmieniają się Ci, którzy na nim zasiadają.

Z kolei w historii kultury i sztuki utarło się, by ogólnie nazywać katedrami wielkie kościoły romańskie i gotyckie. Nazwa „katedra” w odniesieniu do kościoła biskupiego rozpowszechniła się już w X wieku. W nim znajduje się tradycyjny tron biskupi na trzech stopniach okryty baldachimem.

Erygowanie katedry wraz z utworzeniem diecezji zatwierdza Stolica Apostolska za pomocą wydanego specjalnie w tym celu Listu Apostolskiego. Mimo, że do godności katedry może zostać podniesiony dowolny kościół w obrębie danej diecezji, zazwyczaj w każdej jest tylko jedna katedra. Ze względu na specyficzne uwarunkowania może zostać utworzona również konkatedra.

Katedra diecezji zielonogórsko-gorzowskiej

Kiedy po zakończeniu II wojny światowej kard. August Hlond przystąpił do organizowania życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich przyłączonych do Polski, utworzył wielką Administrację Kamieńską, Lubuską i Prałaturę Pileską. Nie wyznaczył jednak siedziby dla tej jednostki. Stolicę nowej administracji wskazał dopiero administrator apostolski ks. inf. Edmund Nowicki.

„Zajechaliśmy pod starostwo... Pan Kroenke zabrał mnie do swego pokoju w starostwie i zaraz zatelefonował do Urzędu Ziemskiego, do kierownika. Powiedział mu, że to w tej chwili jest historyczny moment, bo przyjechał pierwszy polski biskup na Ziemię Zachodnie (...). Za chwilę przybiegł prezydent Wysocki i obaj przekonywali mnie, że tylko tutaj powinienem zamieszkać i rezydować, bo to jest wielkie miasto. To jest miasto wielkiej przyszłości; to jest w ogóle centrum całych Ziem Zachodnich - zapewniali mnie na gorąco... poza tym tu jest też kościół, który nadaje się na katedrę jak sto dwa. Mówię, że chciałbym go zobaczyć. Starosta zaraz zamówił samochód i we trójkę pojechaliśmy do tzw. katedry. No, rzeczywiście - jedno spustoszenie. Na oścież wszystko pootwierane, drzwi powybijane, gdzieś w środku pewnie tam konie stały, bo pełno zanieczyszczonej słomy, żadnych ołtarzy, niczego. Stoję tak na tej mierzwie i się rozglądam. Nagle patrzę - jestem sam... Ale za chwilę słyszę - dzwony biją! Przez chwilę jeszcze większe zdumienie mnie ogarnęło i nie mając innego wyjścia, stoję i czekam, co się będzie działo dalej. Za jakieś 5-6

minut przybiegli panowie Kroenke i Wysocki spoceni jak myszy, ręce mi ściskają i powiadają, że byli na wieży i bili w dzwony, żeby uczcić ten historyczny moment”.

I tak specjalnym dekretem z 19 grudnia 1945 r. administrator apostolski w Gorzowie nadał kościołowi tytuł katedry, zaś uroczysta konsekracja katedry została dokonana 9 września 1962 roku.

Od tego czasu katedra stała się prawdziwym centrum życia religijnego diecezji. Tu odbywały się i odbywają ingresy oraz święcenia biskupów: Wilhelma Pluty, Jerzego Stroby, Ignacego Jeża, Pawła Sochy i Tadeusza Lityńskiego. Katedrę w 1997 r. odwiedził papież Jan Paweł II. Modlili się w niej prymasi, kardynałowie i cały episkopat na uroczystościach milenijnych. Tu rozpoczął się synod prowincjonalny. W jej murach spoczywają biskupi naszej diecezji. To w niej święci się kapłanów i błogosławi oleje. Jest ona matką nie tylko kościołów naszej diecezji, ale i w pewnym sensie także matką dla wszystkich świątyń archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i zielonogórsko-gorzowskiej, które po wojnie przywrócono liturgii katolickiej.

Marlena Magda-Nawrocka



Prośba dziecka

„ Nie psuj mnie. Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego.

Nie bój się stanowczości. Właśnie tego potrzebuję.

Nie bagatelizuj moich złych nawyków.

Nie rób ze mnie większego dziecka, niż jestem.

Nie chroń mnie przed konsekwencjami...”.

Fragment: „Prośba dziecka”- J. Korczak

Jeszcze niedawno dzieci odliczały dni do zakończenia roku szkolnego, a tymczasem mija już półmetek wakacji: dzieci są bardzo szczęśliwe, korzystają z wolnych dni, również rodzice mają trochę oddechu, wynikającego z wakacji.

Podczas wakacji pociechy wyjeżdżają do różnych zakątków w kraju, a nawet i dalej, poza granice Polski.

Jeszcze nie tak dawno wakacje na wsi u babci czy ciotki były często czasem beztroski, wspomnianym po latach z nostalgią i rozczuleniem.

Można powiedzieć, że dojrzeliliśmy, mamy świetne wspomnienia z wakacji, zaś zasadą jest, że w pamięci pozostają przeważnie miłe wspomnienia pomimo tego, że warunki bytowania często były skromne. Od tego czasu wiele się zmieniło, mamy aspiracje, aby zapewnić naszej latorośli wyjazd za granicę, a jeśli wakacje w kraju, to na możliwie wysokim poziomie. A tak naprawdę, aby dziecko było szczęśliwe i zadowolone z pobytu na wakacjach, nie jest bezwzględnie konieczne spełnienie naszych wyobrażeń i aspiracji.

Zdaję sobie sprawę, że moja lista nie jest kompletna, ale po części jest powrotem do podstaw i mam

nadzieję, okaże się przydatnym drogowskazem w meandrach rodzicielskich zawrotów głowy.

1) Czy to są wakacje, czy czas nauki, przez cały czas dzieci potrzebują rodziców. Potrzebują bezwarunkowej miłości, uwagi, zaufania i opieki. Nic tego nie zastąpi; ani „wypasione” wakacje, ani kursy językowe. Nawet jeśli miałoby to być 15 minut dziennie, niech to będzie czas, w którym jesteśmy fizycznie i psychicznie z dzieckiem,

2) Dzieci potrzebują zasad. Mowa o dyscyplinie, której każdy z nas przestrzega. Muszą też wiedzieć, co im wolno, a co jest im zabronione. Narzucone ograniczenia nie wynikają z chęci ograniczenia wolności i swobody dziecka; priorytetem jest ich bezpieczeństwo,

3) Dzieci potrzebują stabilizacji. Jest to prawda stara jak świat, a jednak często wydaje nam się, że każdy dzień może i musi być inny..., nic bardziej mylnego: codzienne czynności (pory posiłków, czas przeznaczony na naukę, zabawę, sprzątanie) ułatwi nam życie, a nasze dzieci też będą czuły się bezpiecznie,

4) Dzieci potrzebują dobrego przykładu. Jeśli przy stole nie czytamy, nie używamy telefonów, laptopów – to dotyczy to wszystkich członków rodziny. Nie wolno nam zapominać, że jesteśmy dla dziecka rodzicami, a nie kumplami,

5) Dzieci potrzebują obowiązków, których lista powinna ulegać rozszerzeniu. Początkowo wykonywane przez dzieci prace (np. sprzątanie swojego pokoju, wynoszenie śmieci, zakupy) zabierają im dużo czasu, ale z czasem czynności te wykonują coraz sprawniej. Nikt z nas również nie opanował żadnej czynności bez praktyki,

6) Dzieci potrzebują dobrego, urozmaiconego jedzenia i dużo snu,

7) Dzieci potrzebują ruchu na świeżym powietrzu, a zwykły spacer może być świetną, wspólną przygodą,

8) Dzieci potrzebują towarzystwa innych dzieci. Umożliwiamy dzieciom w każdym wieku kontakt z rówieśnikami. Dzięki temu pociechy uczą się współpracy, empatii, umiejętności zabawy w grupie i zdrowej rywalizacji,

9) Dzieci potrzebują kreatywnej zabawy i rozwoju: jazda na rowerze, lepienie zwierzątek z plasteliny, gry edukacyjne itp.,

10) W końcu nasze pociechy potrzebują czasu na rozwój swoich zainteresowań, swojego hobby. CZAS WOLNY SPRZYJA WYOBRAŹNI.

Jest oczywiste, mając na uwadze lakoniczność mojego tekstu, że poruszone zasady dotyczą jedynie nielicznych aspektów wychowania szczęśliwego dziecka. Powyższa lista wydaje się bardzo prosta, nie ma tu nic skomplikowanego, co wymagałoby niesamowitych środków czy nakładów pracy. Na pewno analizując swój dzień, wiele z tych podstawowych założeń nam umyka. Warto te zasady mieć na uwadze, aby nasze dziecko było szczęśliwe. Po prostu wystarczy dobry plan, właściwa organizacja oraz konsekwencja w działaniu. Zaczniemy od realizacji tych założeń w okresie wakacji, kiedy mamy więcej czasu. Na zakończenie zachęcam do poznania cytowanego na wstępie fragmentu „Prośby dziecka” Janusza Korczaka.

Danuta Marach

24 sierpnia odsłonięcie pomnika Patrona Zielonej Góry.

Krótką historią powstania pomnika św. Urbana I

Sierpień jest szczególnym miesiącem dla naszej społeczności parafialnej. To właśnie w tym miesiącu, 9 lat temu, dekretem ks. bpa dra Stefana Regmunta została powołana do życia nowa wspólnota parafialna w naszym mieście, której zaczął patronować, nieznany szerzej wiernym, papież męczennik z III wieku. Nikt się wówczas nie spodziewał, że ten Święty, uchodzący w tradycji Kościoła za patrona winiarzy, po roku zostanie ogłoszony, decyzją Stolicy Apostolskiej, patronem Zielonej Góry. Wybór ten okazał się bardzo trafny, nie tylko ze względu na wielowiekowe tradycje winiarskie naszego miasta, ale również na „ekspresowy” i cudowny wręcz obrót sprawy, czego świadkami były osoby zaangażowane w tę inicjatywę. Warto zauważyć, że miała ona swe źródło w natchnieniu Bożym i wyszła od ludzi świeckich naszej parafii, którzy już 3 października 2009 roku utworzyli *Spółeczny Komitet Św. Urbana I Patrona Miasta Zielona Góra*. W tym celu zaczęto zbierać głosy poparcia mieszkańców pod obywatelskim projektem uchwały. Był to wówczas historyczny projekt – pierwszy wniesiony na wniosek mieszkańców, nie zaś radnych czy prezydenta. Zielonogórzanom dano bowiem taką możliwość zaledwie rok wcześniej, w 2008 roku. Dzięki przychylności władz kościelnych udało się, w nieco ponad miesiąc, zebrać blisko 2 tys. podpisów zielonogórzan. Doprowadziło to do podjęcia przez Radę Miasta 24 listopada 2009 oświadczenia wyrażającego wolę przyjęcia św. Urbana I patronem Zielonej Góry. Za pośrednictwem księdza biskupa prośba trafiła do Stolicy Apostolskiej i już 22 czerwca 2010 r. – a więc za pontyfikatu Benedykta XVI – Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała dekret, którym zatwierdziła św. Urbana I Patronem Zielonej Góry. Uroczyste przyjęcie patronatu św. Urbana I nad Zieloną Górą odbyło się na specjalnie zwołanej sesji Rady Miasta w dniu 5 września 2010 roku. Tego samego dnia na Starym Rynku podczas Dni Zielonej Góry – Winobrania - nastąpiło publiczne odczytanie dekretu Stolicy Apostolskiej przez Kanclerza Kurii. I tak oto, żyjący w III wieku po Chrystusie, siedemnasty w historii Kościoła papież, został oficjalnie Patronem Zielonej Góry, a pierwsza niedziela Winobrania, zgodnie z tym co zapowiedział prezydent, została poświęcona św. Urbanowi I.

Na tym jednak Spółeczny Komitet nie poprzestał. Zachęcony bowiem szybkim i udanym

obrotem sprawy, przemianował się z początkiem stycznia 2011 roku w *Spółeczny Komitet powstania pomnika św. Urbana I Patrona Zielonej Góry*. Głównym celem było szybkie postawienie przez Miasto w centrum Zielonej Góry pomnika św. Urbana I, i tym samym zahamowanie nachalnej promocji rzymskiego bożka pijaństwa i rozpusty w Grodzie św. Urbana. Rozpoczęła się długa droga, bo aż 7 - letnia, mająca na celu powstanie pomnika patrona winiarzy w Zielonej Górze. Na początku bowiem Władze Miasta nie były przychylnie temu projektowi, jednak z czasem zobaczono w nim wartość i możliwość, również w ten sposób, promocji winiarskich tradycji Zielonej Góry. Spółeczny Komitet stwierdził, że patronat św. Urbana I, który na trwałe wszedł w życie miasta i kształtuje jego tożsamość oraz tradycję – wymaga znaku materialnego. W tym celu członkowie Komitetu zebrali we wrześniu 2013 roku 2240 podpisów mieszkańców Zielonej Góry popierających ideę powstania pomnika Patrona Miasta. W przypadku tej inicjatywy nie trzeba było jednak tego czynić, gdyż nie był wnoszony obywatelski projekt uchwały, jednakże chciano w ten sposób udowodnić, że ideę tę popiera liczne grono zielonogórzan, nie tylko kilkanaście osób ze Spółecznego Komitetu. Jak się okazało, była to najbardziej popierana przez mieszkańców inicjatywa, zaproponowana przez Spółeczny Komitet który uznał, że najodpowiedniejszym miejscem na ulokowanie pomnika Patrona Zielonej Góry będzie otwarta przestrzeń Placu Powstańców Wielkopolskich. Chodziło o to, aby pomnik był w ścisłym centrum Zielonej Góry. Mimo, iż Władze Miasta proponowały inne jego ulokowanie, udało się wynegocjować postawienia pomnika na Placu Powstańców Wielkopolskich i to w całości za pieniądze miejskie, czyli zielonogórzan. Warto zauważyć, że również Rada ds. Realizacji Form Przestrzennych w Zielonej Górze w dniu 7 kwietnia 2014 roku, w której uczestniczyli przedstawiciele Komitetu (mec. Walerian Piotrowski, mgr inż. Stanisław Stojanowski-Han) jednogłośnie zdecydowała, że pomnik św. Urbana I powinien powstać i to w zaproponowanym przez Spółeczny Komitet miejscu. Decyzja ta była jednogłośna, co nie zdarzyło się jeszcze nigdy w historii tej Rady.

W kwietniu 2016 roku Miasto ogłosiło konkurs na pomnik św. Urbana I, zaś 17 czerwca 2016 roku został on rozstrzygnięty. Spółeczny Komitet jako grupa inicjatywna brał czynny udział w kształtowaniu co do formy, poprzez wytyczne i sugestie wyglądu pomnika św. Urbana I, zarówno przed powstaniem, jak i już po rozstrzygnięciu konkursu, tak, aby odpowiadał on przyjętym kanonom dobra, piękna i prawdy. Decyzją Komisji konkursowej dokonano wyboru projektu pomnika św. Urbana I autorstwa Artura Wochniaka.

Zdaniem jednak piszącego te słowa, nie wszystkie uwagi Społecznego Komitetu zostały uwzględnione, zwłaszcza jeżeli chodzi o dobrotliwy wyraz twarzy papieża i kształt jego brody. Należy jednak wyrazić radość i wdzięczność Bożej Opatrzności, że pomnik Patrona Miasta powstał. Warto zaznaczyć, że będzie on usadowiony na ok. 80 cm postumencie z napisem: *Św. Urban I Patron Zielonej Góry*. W związku z przesunięciem czasowym remontu Placu Powstańców Wielkopolskich, opóźnieniu uległa również realizacja i odsłonięcie pomnika św. Urbana I. W końcu jednak nadeszła długo oczekiwana przez zielonogórzan i czcicieli św. Urbana I chwila.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Patrona Zielonej Góry nastąpi w piątek 24 sierpnia o godzinie 19.00. Z tej okazji Filharmonia Zielonogórska na pl. Powstańców Wielkopolskich zagra uroczysty koncert. Czekają nas też inne różne atrakcje i niespodzianki związane z odsłonięciem pomnika św. Urbana I. Wydaje się też czymś niezwykle i nabierającym jeszcze bardziej doniosłego charakteru to, że pomnik Patrona Zielonej Góry znajdzie się w miejscu, gdzie 30 maja 1960 roku zielonogórzanie stawili opór Władzy Ludowej, broniąc prawa do wolności i wiary. Teraz w tym miejscu stanie pomnik Świętego Patrona Miasta, który będzie widzialnym symbolem opieki Bożej nad Zieloną Górą. Przybądźmy zatem licznie na tę uroczystość, dając świadectwo naszej wiary. Zaśpiewajmy tam razem słowa dobrze znanej nam pieśni autorstwa Społecznego Komitetu: *Urbanie, święty Patronie, Gród Winny w opiekę weź, Papieżu prowadź ku Prawdzie, dróg wiary nadziei strzeż.*

Tydzień wcześniej, w piątek 17 sierpnia, Społeczny Komitet św. Urbana I złoży w ratuszu projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem i podpisami zielonogórzan, nadającej rondu na terenie naszej parafii, przy zbiegu ulic Wrocławskiej i płk. Witolda Pileckiego w Zielonej Górze nazwę: *Św. Urbana I Patrona Miasta*. Pod tą inicjatywą podpisało się 636 zielonogórzan, głównie naszych parafian. Do skutecznego złożenia projektu uchwały wystarczyło 400 podpisów zielonogórzan. Za każdy złożony podpis i poparcie dziękujemy. Dzięki temu już jesienią będziemy mieli w Zielonej Górze rondo im. Św. Urbana I Patrona Miasta, które zgodnie z zapowiedziami Władz Miasta ma być najładniejszym rondem w Zielonej Górze.

*W imieniu Społecznego Komitetu św. Urbana
dr Zbigniew Stojanowski-Han
Przewodniczący*

Wskazuj nam drogę, Królowo Wniebowzięta



Najstarsze w naszym Kościele święto maryjne to Wniebowzięcie NMP i przypada 15 sierpnia. W polskiej tradycji nazywane jest świętem Matki Bożej Zielnej. Najdoskonalszy owoc ziemi, Niepokalanie Poczęta, została z ciałem i duszą wzięta do Nieba. To nie była śmierć – tak

mówi tradycja. Maryja zasnęła wśród Apostołów, którzy zebrali się aby Ją pożegnać, Tę scenę wyraża m.in. Ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie. Centrum obchodów Święta Wniebowzięcia znajduje się na Jasnej Górze, gdzie tego dnia docierają pielgrzymki ze wszystkich stron Polski, także Polacy mieszkający poza jej granicami oraz żołnierze.

15 sierpnia w Polsce to także Święto Wojska Polskiego, ustanowione rozkazem Ministra Spraw Wojskowych w 1923 r. na pamiątkę zwycięskiej bitwy warszawskiej wojny polsko – bolszewickiej z 1920 r. Ta bitwa zdecydowała o losie wojny, o losie Polski, ale też Europy. Jeden z dowódców sowieckiej armii, Michaił Tuchaczewski obiecywał, że „nie minie lato a przemknijemy ze stukotem kopyt ulicami Paryża”. W Europie miała mieć początek ogólnoswiatowa federacyjna Republika Rad a komunizm docierać po Gibraltarc. Na przeszkodzie stała Polska, bo u nas bolszewickie hasła nie znajdowały, poza nieliczną grupką, oddźwięku. Kiedy nie powiódł się plan z ustanowieniem niepodległego państwa ukraińskiego, oddzielającego Polskę od sowieców, a wywiad donosił o koncentracji wojsk wroga na Białorusi i Ukrainie, wiadomo było, że czeka nas walka na śmierć i życie. Stefan Żeromski w „Przedwiośniu” napisał: „Wróg śmiertelny ludzi ubogich szedł (...)wszystkimi drogami.(...) niszczyciel i rabuś. Gdzie były żelazne mosty wisiały poprzetrzane gnaty - gdzie były mosty drewniane, sterczały osmolone pale. Gdzie były wsie, stały porozwalane pustki. Gdzie cokolwiek pięknego, wzniosłego, przeszłość pozostawiła potomnym na tej ziemi ubogiej, widniała kupa gruzów.”

Polacy toczyli śmiertelny bój zupełnie osamotnieni. Żadne z zachodnich mocarstw nie chciało pomóc. Gorzej jeszcze; Niemcy otwarcie wspierali bolszewików, a premier Wielkiej Brytanii żądał wręcz, byśmy ... poddali się Czerwonej Armii. Jedynie Węgrzy okazali wsparcie – w słowie i czynie – przysyłając tak

potrzebną amunicję. W obliczu nadciągającej katastrofy nastąpiła wielka mobilizacja Narodu. Wkrótce polska armia liczyła prawie milion żołnierzy. Towarzyszyła temu wielka modlitwa – jak Polska długa i szeroka. Decydująca dla losów wojny była bitwa warszawska – obrona stolicy pod Radzyminem, działania obronne pod Modlinem i przede wszystkim sławna kontrofensywa znad Wieprza, wykorzystująca lukę, między dwoma sowieckimi armiami, zadziwiająca szybkością, oznaczającą dla polskiego żołnierza wysiłek przekraczający prawie ludzkie możliwości. Zaatakowani od strony swojego zaplecza (tyły wojska) bolszewicy rozpoczęli odwrót, który często był po prostu paniczną ucieczką. Zwłaszcza gdy widzieli wysoko na niebie postać Niewiasty, osłaniającej swym płaszczem polskie wojsko. To Wniebowzięta Pani broniła swych dzieci. Wszyscy zaczęli mówić o cudzie, bo niemożliwe stało się rzeczywistością.

Ta wojna miała swoich bohaterów. Najważniejszy z nich to pan Marszałek, Józef Piłsudski. Bez niego zwycięstwo nie było możliwe; zdołał tchnąć w „swoich” chłopców wolę walki, wiedzieli, że muszą pokonać wroga. Byli też inni, generałowie T. Rozwadowski, J. Haller, W. Sikorski, całe polskie wojsko. Od ich odwagi i poświęcenia zależał los Narodu.

Wymieniłabym jeszcze dwóch – cywilów. Jeden z nich był cudzoziemcem. Nazywał się Achilles Ratti. Przybył do Polski dwa lata wcześniej, w czerwcu 1918 r. mianowany przez papieża Benedykta XV wizytatorem apostolskim na ziemiach polskie i litewskie. Kilka miesięcy później został pierwszym w wolnej już Polsce nuncjuszem apostolskim. Pokochał kraj, do którego go posłano, pokochali też nuncjusza Polacy. Szczególnie po tym jak w sierpniu 1920 r., w obliczu spodziewanej klęski – zbliżającej się sowieckiej nawałnicy – jako jedyny z grona obecnych w stolicy dyplomatów, nie opuścił Warszawy. Pozostał, poświęcił, jak sam powiedział, życie Bogu i był przygotowany na wszystko. Tą decyzją zaskarbił sobie serca wszystkich Polaków. Jego odwagę doceniał Naczelnik Państwa i zawsze mówił o nim z największym szacunkiem. W kwietniu 1921 r. Achilles Ratti opuścił Polskę mianowany arcybiskupem Mediolanu. Za swoje liczne zasługi otrzymał z rąk Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, najwyższe polskie odznaczenie, order Orła Białego. Rok później (1922) zasiadł na papieskim tronie, przyjmując imię Pius XI. Nigdy nie zapomniał o Polsce, mało tego. W czasie częstych spotkań z Polakami podkreślał, że on też jest w jakimś sensie Polakiem, bo w Polsce otrzymał sakrę biskupią, a to, że się w naszym kraju znalazł, uważał za wyjątkową łaskę Bożej Opatrzności. Pozostawił w papieskiej kaplicy w Castel Gandolfo wizerunek Matki Bożej

Częstochowskiej i dwa inne obrazy: „Obrona Jasnej Góry przed Szwedami” i „Cud nad Wisłą”. Wszystkie te obrazy są tam do dziś.

Drugi z bohaterów wojny polsko – bolszewickiej, którego chciałabym przypomnieć też był cywilem i również kapłanem. Nazywał się Ignacy Skorupka. Natychmiast odpowiedział na prośbę Józefa Piłsudskiego o dobrych kapłanów dla walczących żołnierzy. 7 sierpnia pamiętnego 1920 r. został przydzielony do pułku piechoty Armii Ochotniczej. 13 sierpnia wyruszył z oddziałem na front. Trafił w rejon Ossowa, gdzie trwały ciężkie walki. Pozostał z żołnierzami na linii frontu, chociaż powinien pozostać, jako kapłan, na tyłach. Kiedy przerażeni bolszewickim atakiem żołnierze, bali się poruszyć, on w sutannie, z krzyżem w dłoni, poderwał ich do walki. Zginął w kilka chwil potem, ale oni nie zatrzymali się, odparli atak bolszewików. Generał Haller odznaczył go pośmiertnie krzyżem Virtuti Militari i awansował na stopień majora. Ksiądz Ignacy Skorupka stał się symbolem nieugiętej wiary w Boga i miłości do Ojczyzny. Miał 27 lat.

*Maryjo, królowo Wniebowzięta,
Pani naszych losów
Wspomagaj nas nieustannie
Abyśmy byli wierni dziedzictwu naszych przodków
Abyśmy tak jak oni strzegli nieugiętej naszej wiary
I tak jak oni miłowali Ojczyznę.*

Aleksandra Hirnle-Więskowicz

NA MARGINESIE



**Już 544 parafian złożyło ofiarę
na posadzkę w naszym kościele.**
506 pól oczekuje na ofiarodawców.
**27 pól zostało wykupionych
z ofiar złożonych przez parafian i gości**
**Dziękujemy wszystkim
wspierającym to dzieło.**

Z życia Parafialnego Zespołu Caritas

Wakacyjna Akcja Caritas Lato 2018

Dzieci z naszej Parafii powróciły z obozu rowerowego w Lubniewicach i kolonii w Międzyzdrojach. Po powrocie z wypoczynku chętnie podzieliły się wspomnieniami.

Kasia (l.14) czynnie uprawia sport. Tak opisuje czas spędzony na obozie w Lubniewicach: „Już pierwszego dnia (25.06. br.) odbyliśmy wycieczkę po lubniewickim lesie. W następnych dniach odwiedziliśmy Międzyrzecki Rejon Umocnień. W ramach odpoczynku między codziennymi wycieczkami rowerowymi wybieraliśmy się na rowery wodne oraz przejażdżkę konną. Skorzystaliśmy z kursu szycia. Kiedy aura na to pozwalała wybieraliśmy się na plażę. Wypoczynek był pełen wrażeń i miłych wspomnień. Poznałam nowe koleżanki i kolegów z którymi utrzymuję stały kontakt. Polecam serdecznie ten typ czynnego spędzenia wakacji.”

Zosia (l.15) pomimo problemów zdrowotnych, które spowodowały przedwczesny powrót do domu, tak wspomina chwile spędzone w gronie przyjaciół: „...Bardzo się cieszyłam na wyjazd. Uwielbiam jeździć na rowerze, więc wiedziałam, że to obóz dla mnie. Po dotarciu na miejsce dostałam pokój razem z moją koleżanką. Rozpakowałyśmy się, poznałyśmy ośrodek. Już pierwszego dnia mieliśmy zaplanowaną przejażdżkę rowerową.

Byłam bardzo ciekawa jak to będzie. W sumie przejechałyśmy 15 kilometrów, byłam z siebie dumna, że dałam radę. Reszta grupy również dobrze sobie poradziła i wszyscy zadowoleni wróciliśmy do ośrodka. Niestety mój stan zdrowia zakończył obóz na jednym dniu, ale i tak bardzo się cieszę, że brałam w nim udział. Poznałam dużo nowych znajomych, z którymi kontakt mam do dziś.”

Poniżej wśród dzieci z całej Diecezji znajdują się reprezentantki naszej Parafii: Kasia, Monika i Zosia.



Na kolonii w Międzyzdrojach zakwalifikowało się dziesięcioro dzieci. Aby mieć pogląd na to, co się tam działo, spójrzmy wydarzenia oczami dzieci. Kamil (l.11) i Marcin (l.9) tak piszą o warunkach panujących na kolonii: „...Jedzenie na kolonii było dobre. Czasami nawet bardzo, bo trafiały się potrawy, które lubimy... Spaliśmy w ładnych pokojach, przy których były zadbane łazienki... Codziennie chodziliśmy do kaplicy na krótką modlitwę...”. Dzieci wymieniają atrakcje, z których korzystali: plaża, zwiedzanie latarni morskiej i Fortu Gerharda w Świnoujściu. W Planetarium dzieci obejrzały film o Kosmosie. Odwiedziły wioskę Indian, gdzie uczestniczyły w grach i zabawach terenowych. Organizowane były dyskoteki z karaoke oraz pokazy mody. Dzieci w chwili niepogody miały zajęcia plastyczne. Bartek (l.10) tak wspomina rejs statkiem: „...Najbardziej podobało mi się jak płynęliśmy w rejs, a ja pełniłem wachtę morską na statku Viking III, jako sternik manewrowy i otrzymałem morskie imię PIRAT...”. Ola (l.12) tak podsumowuje wyjazd nad morze: „...Byłam szczęśliwa, gdy dowiedziałam się, że jadę do Międzyzdrojów. Lubię morze i plażę, więc nie mogłam się doczekać... Po dotarciu na miejsce poznałyśmy wychowawczynię i swoją grupę. Kolejne dni mijały bardzo szybko, ale były bardzo ciekawe... Było super! ...zwiedziliśmy Muzeum Figur Woskowych, gdzie podobało mi się najbardziej. Widziałam figurę Michela Jacksona, Elzy z Krainy Lodu, a także Shreka... Uważam, że ta kolonia jest najlepszą na jakiej byłam. Poznałam nowe koleżanki i kolegów a także spotkałam osoby z wcześniejszych wyjazdów. Jedzenie było smaczne, wychowawcy i Pani kierowniczka bardzo mili. Mam nadzieję, że wrócę tu za rok...”

Kolejny raz potwierdziło się, że Ośrodek ANDROMEDA jest przyjaznym miejscem na kolonijny wypoczynek. Kadra kolonijna zadbała o bezpieczeństwo dzieci i urozmaicony pobyt nad morzem. Zakładane cele i zadania jakie stały przed organizatorami kolonii zostały spełnione. Wierzymy, że dobrze spędzony czas stanie się stymulacją do rozwoju i edukacji dzieci. Zadowolenie dzieci i radość z mile spędzonych chwil podczas wakacji niech będzie nagrodą dla wszystkich, dla których uśmiech dziecka jest bezcenny.

Parafialny Zespół Caritas - Ewa Naruszewicz

Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa, nadzieją, która ciągle kwitnie, przyszłością, która bez przerwy się otwiera.

/św. Jan Paweł II/

GRY I ZABAWY DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH PARAFIAN

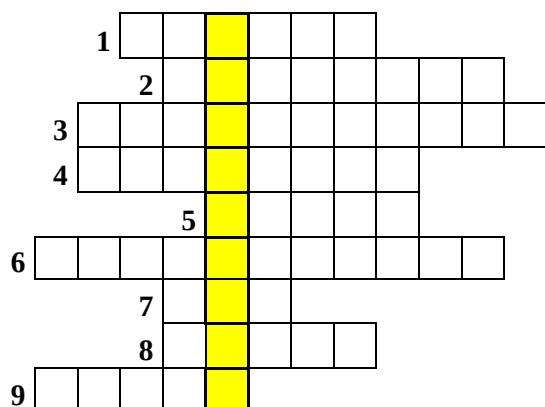
Rozwiąż krzyżówkę, odczytaj hasło. Kupony prosimy wrzucać do oznaczonego pojemnika przy stoliku z prasą. Nagrody za wakacyjne (lipcowe i sierpniowe) rozwiązania losowane będą we wrześniu. Powodzenia!

GRY I ZABAWY DLA NAJMŁODSZYCH SIERPIEŃ 2018

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

Odpowiedź – hasło



1. 15 sierpnia obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Polskiego.....
2. Chrupiąca długa bułka
3. W sierpniu wszystkie drogi prowadzą do
4. Imię naszej siostry zakonnej
5. Tytuł miesięcznika katolickiego dla dzieci lubstróż
6. Wyruszają piesze, rowerowe, autokarowe...
7. Ojciec w Niebie
8. Hałaśliwy czarno-biały ptak
9. Na zakupy, najlepiej jak jest z płótna.

Pokoloruj!



Opracowała Anna Paszkowicz-Szymczak

KRZYŻÓWKA PARAFIALNA

Wśród osób, które do 25 sierpnia wrzucą kupon z poprawnym rozwiązaniem hasła krzyżówki wylosowana zostanie nagroda. Nagrodą jest intencja Mszy świętej. Treść intencji według życzenia nagrodzonego, termin do ustalenia z Księdzem. Kupon prosimy wrzucać do oznaczonego pojemnika przy stoliku z prasą.

KUPON KRZYŻÓWKA PARAFIALNA SIERPIEŃ 2018

HASŁO

.....

IMIĘ I NAZWISKO

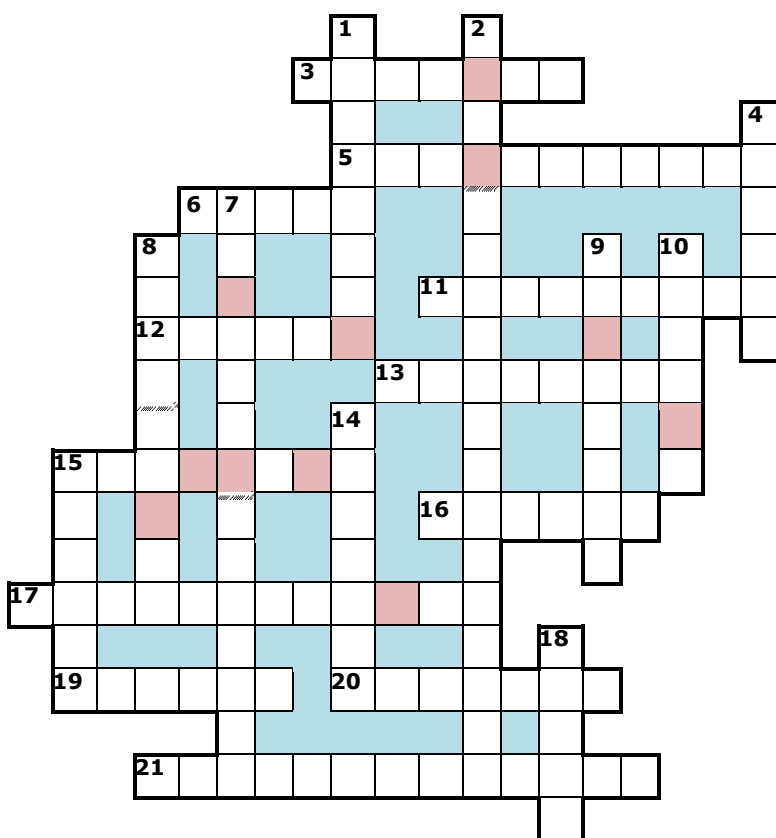
.....

ADRES

.....

Z liter w polach zaciemnionych należy ułożyć rozwiązanie dwuwyrazowe o określeniu:

Symbol Bożej Miłości do człowieka.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI LIPIEC 2018

JEZUS

Nagrodę wylosowała:

Pani Stanisława Borysowska

Gratulujemy!

Poziomo:

- 3) część mszy po epistole, obecnie nazywana psalmem responsoryjnym,
(jak przestawione litery w nazwisku księdza: **DRAGUŁA**)
- 5) naczynie liturgiczne wykorzystywane w adoracji, niesione w procesji przez kapłana,
- 6) z sercem na wieży kościoła,
- 11) miejsce dla dzwonów kościelnych,
- 12) wizyta duszpasterska,
- 13) rozmowa z Bogiem osobowym,
- 15) teoforyczna w Boże Ciało,
- 16) nakrycie głowy duchownych greckokatolickich jak bajkowy stwór mazurski,
- 17) ma swoje święto w Drugą Niedzielę Wielkanocną,
- 19) opisowe elementy o życiu i męczeństwie świętych,
- 20) uczeń Jezusa,
- 21) świętujemy 15 sierpnia,

Pionowo:

- 1) świeca chroniąca od uderzeń piorunów,
- 2) przygotowanie do założenia rodziny, (dwa wyrazy)
- 4) staje się nim po święceniach,
- 7) Zesłanie Ducha Świętego, (dwa wyrazy)
- 8) osiadła na górze Ararat, (dwa wyrazy)
- 9) filozoficzno-teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze,
- 10) pomocnik proboszcza,
- 14) kościół biskupi,
- 15) biskup Rzymu,
- 18) salezjański duchowny nazywany „Ojcem i Nauczycielem Młodzieży” (pisownia przez „C”)

Opracował: Marek Drewnowski

„Nie szukaj Boga w zaświatach. On jest przy tobie.”
Bł. Matka Teresa z Kalkuty.

Intencje Żywego Różańca na miesiąc sierpień

Intencja ogólna: Aby wielkie wybory ekonomiczne i polityczne chroniły rodziny jako skarb ludzkości.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Msza św. w dni powszednie:

o godz. 7.00 i 18.00, piątek 16.00 - DPS

Msza św. w niedzielę

o godz. 8.00, 10.00-DPS, 11.00, 12.30 i 18.30

Okazja do spowiedzi - w tygodniu

i w niedzielę 30 minut przed Mszą św.

Nabożeństwa

- W każdy wtorek po Mszy św. wieczornej Litania do św. Urbana I i uczczenie relikwii św. Urbana I.
- W każdą środę po Mszy św. wieczornej Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
- W każdy czwartek adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy godz. 17.15.
- W każdy czwartek po Mszy św. wieczornej Liturgia Godzin - Nieszpory
- W każdy piątek o godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego.
- W każdą sobotę o godz. 17.30 – przed Mszą św. wieczorną - Nowenna do Matki Bożej Pompejańskiej.
- W każdą niedzielę o godz. 7.40 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny.

Pierwsza niedziela miesiąca

Msza Św. o godz. 8.00 w intencji Żywego Różańca i zmiana Tajemnic.

PARAFIALNY ZESPÓŁ „CARITAS”

Prowadzi działalność charytatywną na rzecz ubogich parafian, rodzin wielodzietnych, bezrobotnych i chorych. Zadeklarowane kwoty można wpłacać w każdą II niedzielę miesiąca.

Konto: 67 1090 2532 0000 00011729 6727

KANCELARIA

Godziny urzędowania:

środa godz. 8.00-9.00, 16.00-17.00
(sprawy pilne po każdej Mszy św.
lub przez kontakt telefoniczny)

KONTAKT

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. św. Urbana I

ul. Braniborska 17

65-273 Zielona Góra

tel. 68 320 00 60

adres e-mail:

kancelaria@parafia-urban.zgora.pl

Konto Parafii:

ALIOR BANK

Nr Konta:

88 2490 0005 0000 4530 3824 1621

DUSZPASTERZE

Proboszcz: Ks. Mirosław Donabidowicz

Wikariusz: Ks. Paweł Terzyk

WYDANIA ARCHIWALNE:

www.parafia-urban.zgora.pl/

Z PARAFIALNEJ KSIĘGI ...

CHRYZTY:

15.07.2018 r. Zuzanna Domagała

15.07.2018 r. Alex Krzysztof Falej

ŚLUBY:

21.07.2018 r. Marach Aleksandra Danuta –

Dopieralski Michał Stanisław

28.07.2018 r. Nienadowska Agata Fatima –

Chulist Robert Łukasz

POGRZEBY:

Stanisław Szymerowski ur. 08.05.1964 r. + 30.06.2018 r.

Zofia Siwek ur. 05.01.1926 r. + 04.07.2018 r.

Anna Mamińska ur. 23.07.1962 r. + 07.07.2018 r.

Stefan Świątkowski ur. 20.02.1937 r. + 16.07.2018 r.

Zofia Wojciechowicz ur. 22.06.1922 r. + 26.07.2018 r.

Jan Koperwas ur. 05.01.1931 r. + 28.07.2018 r.

Krystyna Lewandowska ur. 18.04.1931 r. + 29.07.2018 r.

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: ks. Paweł Terzyk

Zespół redakcyjny: kleryk Leszek Stojanowski-Han,
Jakub Laba, Marlena Magda-Nawrocka, Sebastian
Balcerowski, Danuta Marach, Marek Drewnowski,
Aleksandra Lemańska

Korekta: Aleksandra Hirnle-Więskowicz, Joanna Zmitowicz

Skład komputerowy: Łukasz Frączkiewicz,

Anna Paszkowicz-Szymczak

Kontakt e-mail: urbanus@parafia-urban.zgora.pl